

**Recenzja rozprawy doktorskiej  
mgr KATARZYNY MANIOWSKIEJ**

**pt.: *La narrativa sarda del secondo Novecento nel contesto dei condizionamenti territoriali e culturali*, opracowanej pod kierunkiem dr hab. Marii Maślanki-Soro**

Obszarem badań, któremu poświęcona jest dysertacja doktorska mgr Katarzyny Maniowskiej, stanowi proza Sardynii z drugiej połowy XX-go wieku, bardzo specyficzna, zdeterminowana trudnymi warunkami geograficzno-kulturowo-społecznymi i prawie nieznaną w Europie. Na terenie polskiej italianistyki ten temat okazuje się rzadki i wyjątkowy, eksponowany jedynie okazjonalnie lub fragmentarycznie, co oznacza, że już za sam jego wybór mgr Maniowska zasługuje na uznanie, a jej badawcze wysiłki na szczególny powód zainteresowania.

Tytuł pracy okazuje się jednak zbyt obszerny, bo już na wstępie Doktorantka zawęża go do poziomu „porównawczego studium pewnych motywów wspólnych dla wybranej grupy pisarzy sardyńskich” (s.6). Nie chodzi więc o regularny przegląd wszystkich aspektów epickiej części tej literatury (niemożliwy przecież do realizacji w ramach jednej pracy doktorskiej), lecz o analizę jej składników bardziej znaczących i charakterystycznych – zdaniem Autorki. Wśród powieściopisarzy, których dzieła zostały poddane naukowym dociekaniom, znajdują się uznani w Sardynii twórcy piszący po włosku: Salvatore Satta, Francesco Masala, Maria Giacobbe, Giulio Angioni, Sergio Atzeni, Michela Murgia (s.6). Ze zrozumiałych względów kompetencyjnych pani Maniowska nie wzięła na warsztat powieści powstałych w regionalnym języku sardyńskim (s.38-41).

Na zbiór elementów tworzących zapowiadaną wspólnotę problemową w twórczości wymienionych pisarzy znajdują się:

- Żywioły
- Figury rodziców
- Tradycja maski
- Walka o sprawiedliwość
- Przestrzeń wyspy
- Dwu- i wielojęzyczność

- Sardyńskie poczucie humoru
- Stan wiecznej terażniejszości
- Subiektywna i zbiorowa percepcja czasu.

Te uniwersalne i względnie często spotykane w różnych innych kulturach motywy zostają przez wskazanych powieściopisarzy Sardynii przedstawione w kolorystyce lokalnym i z perspektywy „małej wyspiarskiej ojczyzny” (s.26), którą ze światem włoskim i europejskim łączą korzenie etniczne, historia i polityka, ale dzieli całe mnóstwo pozostałych czynników społecznych, mentalnościowych, obyczajowych i środowiskowych. Specyfika artystycznej realizacji podanych tematów w sardyńskiej literaturze ostatniego półwiecza okazała się pojemna i ważna, dlatego Autorka monografii poświęciła im sukcesywne partie rozprawy.

Praca napisana jest w języku włoskim, liczy 189 stron tekstu i aż 14 stron bibliografii (teoretycznej oraz materiałowej). Zawartość treściowa mieści się w pięciu rozdziałach.

Rozdział I: „Esiste la letteratura sarda?” ma charakter historycznoliteracki i prezentuje przegląd najważniejszych dylematów sardyńskiej tożsamości kulturowej, językowej i literackiej. Zawarte tu są istotne informacje z dziejów wyspy, stanu świadomości jej mieszkańców, przyspieszonej i bolesnej transformacji polityczno-gospodarczej w XX wieku, atrakcyjności turystycznej, hybrydyzmu tradycji, dwujęzyczności oddzielającej komunikację prywatną (z dominacją języka sardyńskiego oraz jego odmian regionalnych) i oficjalną (ze zdecydowaną przewagą języka włoskiego), a także skrót najważniejszych zjawisk z historii rodzimej literatury. Doktorantka przytacza w tym miejscu stanowiska czołowych badaczy literatury Sardynii, wśród których figurują w pierwszym rzędzie Giuseppe Marci, Nicola Tanda, Cristina Lavino (najbardziej pomocni w trakcie przygotowywania niniejszego studium), a poza tym Raimondo Carta Raspi, Giovanni Siotto Pintor, Edigio Pilia, Francesco Alziator, Antonio Pigliaru, Antonio Cossu, Paula Pittalis i jej współpracowniczka Laura Fortini, Michelangelo Pira. Ich zasługą jest nie tylko oficjalne upomnienie się o kulturę Sardynii, ale też konkretne badania prowadzone na polu wiedzy filologicznej, popularyzacji i promocji literackich osiągnięć mieszkańców wyspy (s.21-29).

Rozdział II: „Archetipo e motivo” poświęcony jest analizie wspólnych archetypów, motywów i toposów, jakie występują w wybranych utworach. Dociekania naukowe obejmują tu żywioł *wody*, *ognia*, *powietrza* oraz ich ambiwalentną grę świadomości z nieświadomością, a także wpływ na klimat i poetykę narracji. W następnej części rozdziału prześledzone są inne elementy zbiorowego imaginarium Sardyńczyków, wśród których na pierwszy plan wysuwają się silnie nacechowane i również archetypowe figury rodziców: *matki* – oddanej, kochającej, cierpiącej, oraz *ojca* – prawie nieobcego, dalekiego, pasywnego. Do kolejnych powtarzalnych

motywów Autorka zalicza archetyp *maski*, odziedziczonej po pogańskich przodkach i pomocnej w celach ochronnych i terapeutycznych oraz walkę o „sprawiedliwość” (*balentia*) wyrażoną przez figurę wojownika sardyńskiego (*balente*), czyli reprezentanta tubylczej ludności, który ma odwagę przeciwstawić się niegodnej władzy.

Rozdział III: „Lo spazio e i non-luoghi” ukazuje dwoisty status przestrzeni w podanych powieściach, gdzie warunki geograficzne traktowane są albo mimetycznie z całym bogactwem wyspiarskich cech, historii, gospodarki i konotacji (*geosimbolo*, s.86) albo jako sfera subiektywna, zmitologizowana i odrealniona (s.112). Jak każda wyspa czy kraj, Sardynia odzwierciedla pewną wizję organizacji terytorialnej, która ma umożliwiać życie, pracę, gospodarowanie, spełnianie codziennych zadań i świętowanie. Wyspiarska przestrzeń fizyczna obejmuje przy tym zarówno ląd, jak i morze, co znajduje swoje odbicie w percepcji rzeczywistości przez mieszkańców i w ich literaturze. Nie wyklucza to w żadnym razie indywidualnych skłonności do tworzenia światów wewnętrznych, kompensacyjnych czy nostalgiczych, zwłaszcza w obliczu zbyt radykalnych przemian tradycyjnego środowiska i negatywnych wstrząsów bytowych.

Rozdział IV: „La letteratura sarda in italiano” podnosi problem wielojęzyczności kultury Sardynii i dylematy lingwistyczne tej narodowości, szczególnie dla pisarzy, zmuszonych do wyboru między lokalnym językiem sardyńskim (wraz z odmianami) a włoskim, o wiele bardziej rozpoznawalnym i cenionym na świecie. W ślad za znawcami tematu Doktorantka przypomina rozmaite wątpliwości w kwestii autentyzmu literatury sardyńskiej, której twórcy używają innej mowy (włoskiej) niż rdzenna i wciąż aktualna w codzienności wyspy (s.122). Kategoria „różnojęzyczności” (*mondo linguisticamente plurimo*, s.124) rozpatrywana jest w tej części pracy w trzech wariantach: 1) *variante diafasica*, czyli interferencja „cudzej mowy” w postaci wyrażeń dialektalnych, rodzinnych, zawodowych, administracyjnych itp. w tok narracji wiodącej; 2) *variante diastratica*, czyli łączenie stylów zróżnicowanych z powodu pochodzenia użytkowników z odmiennych warstw i grup społecznych; 3) *variante diatopica*, czyli przechodzenie w tekście na rozmaite rejestry językowe, także obcojęzyczne, dla podkreślenia zróżnicowanej pozycji postaci w hierarchii społecznej czy względem rozmówcy (zwłaszcza częste zderzanie oficjalnego języka włoskiego urzędników i przełożonych ze „swojskim” sardyńskim i odwrotnie). Za każdym razem efekt lingwistyczny dwu- czy nawet wielogłosu potwierdza swoją wartość w ożywianiu sytuacji fabularnych. Funkcjonalność językowa ujawnia się ponadto w wyzwalaniu wspomnień, wrażeń zmysłowych, zachowań, gestów, rytuałów, dowcipu czy innych doświadczeń utrwalonych w pamięci narratora oraz postaci. Między językiem a psychicznym

wizerunkiem osób panuje bowiem ścisła współzależność (s.135). To, co i w jakim języku oraz w jakiej tonacji komunikują postacie powieści zawsze wynika z głębszego kontekstu psychospołecznego. Humor sardyński wyraża się nade wszystko w ironii i sarkazmie (s.154), jakkolwiek czasami chodzi też o „śmiech przez łzy” (s.155), zrozumiały w odniesieniu do sytuacji wyspy i jej ludności. Niezależnie od obecności ironii lub stosowania narracyjnej powagi, idiolekt pisarzy sardyńskich nosi bardziej czy mniej ukryte ślady wielojęzycznej formacji, która korzystnie wpływa na artystyczny profil i kulturowy stygmat ich dzieł.

Rozdział V: „Il tempo sempre presente” poświęcony jest kategorii czasu, czy raczej beczasowości w koncepcji świata Sardyńczyków. Jako typowi wyspiarze czują się oni sobą tylko we własnej przestrzeni, zamkniętej i oddzielonej od innych lądów oraz odpornej na działanie czasu. Niewiele znaczy dla nich trójpodział na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, ponieważ te kategorie płynnie i niedostrzegalnie nakładają się na siebie, tworząc jednolitą czasoprzestrzeń. Jedynie wzmianki o historycznych wydarzeniach stanowią pewne punkty orientacyjne w lokalizacji fabuły (s.161), ale na ogół dominuje spowolnienie aktywności i stagnacja. Dodatkowy kłopot w zrozumieniu historyczności fabuł sprawia subiektywizacja faktów realnych, podanych najczęściej w interpretacji postaci lub narratora, odmiennej od relacji kronikarza. Monotonny rytm życia na wyspie zdecydowanie różni się od witalności kontynentu, a drobiazgowo rozszczepianie wydarzeń i obsesja szczegółów powoduje wrażenie ich synchroniczności. Na zbiorową historię Sardynii składa się suma rozlicznych mikro-opowieści pojedynczych ludzi, których łączy jednak podobieństwo drogi i przeżyć. Efekt zastygnięcia w czasie wzmocniają nawyki językowe mieszkańców, czyli powszechne używanie archaizmów, frazeologizmów, przysłów i aforyzmów, mało przyjaznych dla nowych form ekspresji. Wszystko na wyspie wydaje się „odwieczne”, znane, przewidywalne i zrytualizowane, a przez to bezpieczne i oswojone (s.180). Z tego punktu widzenia wtargnięcie na dwudziestowieczną Sardynię obcych urzędników z ekonomią zysku, bezwzględnością kapitalizmu i bezdusznym zarządzaniem polityką agrarną i morską oraz utratą dotychczasowych miejsc pracy, masowa turystyka cudzoziemców, „czarny rynek”, gangi i dewastacja naturalnego środowiska musi być postrzegane przez konserwatywnych wyspiarzy jako cywilizacyjny dramat i źródło głębokiej frustracji. W rezultacie Sardyńczycy radykalizują swoje stanowisko względem rzeczywistości zewnętrznej, idealizując własną tradycję oraz użalając się nad sobą z powodu inwazji wrogiego świata spoza wyspy. Nowoczesność nie niesie Sardynii nic dobrego, dlatego czas przyszły jej nie interesuje, a przeszły ulega idealizacji lub mitologizacji. Sardyńczykom z przełomu XX i XXI wieku

pozostaje tylko kult dawnych sprawdzonych form bytu, przerwanych albo zakłóconych przez intruzów z Italii czy innych ziem Europy.

W „Konkluzji” dominuje przekonanie Autorki, iż sardyńska proza ostatniego półwiecza trafnie wyraża stan ducha i umysłu mieszkańców wyspy, których wypełnia gorycz, brak nadziei, zagubienie, obniżona samoocena, kostyczna samoświadomość, rozczarowanie i niewiara w poprawę losu. Tak się jednak składa, że podobnie pesymistyczne samopoczucie cechuje wielu ludzi naszych czasów i to niekoniecznie na wyspach, ponieważ również zostali pozbawieni poczucia stabilizacji z powodu cywilizacyjnej transformacji. Trudno zatem nie przyznać racji pani Maniowskiej, kiedy twierdzi, że badana przez nią twórczość w istocie rzeczy diagnozuje i opowiada „uniwersalność w najbardziej banalnych lokalnych zjawiskach” (s.185), a „wyrazista obecność sardyńskiego *genius loci* w tej literaturze nie wyklucza ujawnienia problemów wszędzie istotnych, jednakowych w każdej przestrzeni i pod każdą szerokością geograficzną” (s.112).

Ocena rozprawy nie jest łatwa, ponieważ to tekst nierówny pod względem prowadzenia analizy, podziału na pola obserwacji i strukturę. Poszczególne rozdziały pozwalają rzeczywiście poznać i zrozumieć czynniki składające się na powieściopisarstwo Sardynii z drugiej połowy dwudziestego wieku. Obraz tej literatury, chociaż przygnębiający w swoim przesłaniu, zawiera liczne informacje merytoryczne, cenne refleksje i poruszające świadectwa pisarzy reprezentatywnych dla sardyńskiej społeczności badanego okresu. Autorka pracy śledzi wybraną przez siebie twórczość z uwagą i krytycyzmem, ale i życzliwością, dążąc w miarę możliwości do uchwycenia tajemnicy tego kawałka ziemi na peryferiach Europy, jego ludności, kultury i sztuki. W każdym momencie wywodu daje się odczuć nie tylko zaangażowanie naukowe Doktorantki, ale też jej zdolność krytycznej lektury i interpretacji oraz dobre przygotowanie przedmiotowe, o którym świadczy obszerna bibliografia, liczne przypisy i odwołania do specjalistów.

Niestety, panowanie nad całością tekstu niejednokrotnie zawodzi Badaczkę. Rozdziały nie łączą się spójnie ani konsekwentnie, a rozłożenie podstawowych akcentów budzi wątpliwości. Odbiorca tekstu otrzymuje wprawdzie wielostronicową i bogatą poznawczo relację z doktorskich badań, lecz ma utrudnioną orientację w gąszczu wiadomości rozproszonych, różnego kalibru i odmiennych gatunkowo. Z jednej strony, w rozprawie wyliczone są i omówione charakterystyczne zagadnienia występujące w omawianej prozie, takie jak: pułapki mentalności wyspiarskiej, problemy komunikacyjne mieszkańców, celowa, lecz szkodliwa izolacja od innych lądów, wrogość wobec stylu życia na kontynencie, silna więź z naturą i żywiołami (szkoda, że z pominięciem żywiołu *ziemi*, która przecież stanowi

budulec i materię samej wyspy), zaburzona obyczajowość rodzinna, skonfliktowanie warstw społecznych, tradycjonalizm i polityczno-społeczny konserwatyzm, utopijne pragnienie niezmienności i bezpieczeństwa w sprawdzonych formach. Z drugiej jednak strony, opis tych problemów toczy się niejako siłą bezwładu, bez widocznej linii rozumowania i dyscypliny redakcyjnej. Wspólne dla przedstawicieli sardyńskiego pisarstwa wątki, motywy i pomysły literackie okazują się odmiennie przez nich realizowane, co pokazują cytowane fragmenty, a ich występowanie wynika bardziej ze wspólnoty miejsca urodzenia, niż z podobnej i jednoczącej wizji życia.

Poziom rozdziałów analitycznych rozczarowuje tym bardziej, że negatywnie różni się od bardzo dobrze opracowanego wstępu teoretycznego, który jest syntetyczny, merytoryczny i usystematyzowany na każdym poziomie – historycznoliterackim, treściowym, konstrukcyjnym i redakcyjnym. Część analityczna tych zalet już nie posiada. Poniżej podane są podstawowe zastrzeżenia, jakie odnoszą się do słabszych lub dyskusyjnych miejsc dysertacji i mają na celu uwrażliwienie Autorki na to, co jeszcze wymaga dopracowania i przemyślenia na dalszych etapach jej drogi naukowej.

#### Uwagi krytyczne i dyskusyjne

- 1) Poziom treściowy i stylistyczno-redakcyjny utworu stanowią odmiennie warstwy strukturalne dzieła literackiego i mają inną rolę w kształtowaniu utworu (→ R.Ingarden: *O dziele literackim*, tł. M.Turowicz, Warszawa, 1960; J.Łotman: *Struktura tekstu artystycznego*, tł. A.Tanalska, Warszawa, 1984). Z tego powodu rozdział IV o sytuacji języka w wybranym materiale literackim (jako dotyczący zagadnień ekspresji, a nie fabuły) powinien znaleźć się gdzie indziej, niż wśród składników świata przedstawionego. Można go umieścić zaraz za wstępem teoretycznym lub na końcu przed konkluzjami; w każdym razie osobno względem analizy fabuły. (→ M.Bachtin: *Słowo w powieści*, [W] idem: *Problemy literatury i estetyki*, tł. W.Grajewski, Warszawa, 1982).
- 2) Kategoria czasu i przestrzeni powinny być badane jako dwa komplementarne zjawiska (zgodnie z ich definicją jako „czasoprzestrzeni”) lub przynajmniej występować jedno obok drugiego w spisie treści i w porządku rozważań (M. Bachtin: *Formy czasu i przestrzeni w powieści* [W] idem: *Problemy literatury i estetyki*, tł. M.Grajewski, Warszawa, 1982;

*Przestrzeń i literatura*, red. M.Głowiński, A.Okopień-Sławińska. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, 1978).

- 3) W prezentacji wspólnych archetypów i motywów w rozdziale II, wypada podkreślić ich przynależność do odmiennych obszarów bytu. *Żywioty* oznaczają środowisko naturalne, figury *rodziców* są wynikiem modelu społecznego, kult *masek* odwołuje się do tradycyjnych wierzeń i obyczajów, a topos *buntownika* w imię sprawiedliwości należy do historii lub mitologii narodu. Kiedy tak oddalone składniki treściowe traktowane są łącznie i mechanicznie, to pojawia się ryzyko powierzchowności i uproszczeń opisu, co niestety, ma miejsce w pracy. Tymczasem każdy z wymienionych tematów posiada już bogatą tradycję historycznoliteracką, swoją bibliografię i ekspertów, więc zasługuje na bardziej systematyczny i merytoryczny ogląd.
- 4) W świetle wymogów aktualizacji Dziennika Ustaw, 2011, 84, poz.455, art.11-14 do pracy doktorskiej napisanej w języku obcym wymagane jest załączenie streszczenia w języku polskim (natomiast streszczenie w języku angielskim wymagane jest tylko w przypadku rozpraw napisanych po polsku). Niniejszej dysertacja nie posiada streszczenia polskojęzycznego i ten brak należy uzupełnić.

Zastrzeżenia i uwagi krytyczne dowodzą, że na pewno można było precyzyjniej i bardziej oszczędnie zaplanować układ rozprawy, a analizę poszczególnych motywów i kategorii poddać większej dyscyplinie. Może należało ograniczyć ilość badanych motywów na rzecz ich głębszej i specjalistycznej analizy. A może trzeba było zawęzić tematykę do jednej grupy aspektów świata Sardynii, a nie badać jednocześnie środowisko naturalne i geograficzne wyspy, jej historię, mitologię, obyczajowość, czasoprzestrzeń, wielojęzyczność, kwestie socjologiczne i rodzinne oraz sytuację jednostki. Dzięki selekcji i redukcji omówionych kwestii praca zyskałaby na spójności i jednorodności, a jej struktura stałaby się bardziej zwarta i klarowna. To jednak nie nastąpiło i dyskusja nad alternatywnymi decyzjami nie ma już sensu, jakkolwiek sugeruje uściślenie naukowych działań w przyszłości.

Wymienione usterki nie przesłaniają wszakże wartości już dokonanych i przedstawionych badań, przy pomocy których mgr Maniowska udowodniła rozwój i wysoki poziom swoich kompetencji literaturoznawczych i neofilologicznych. Weszła na mało uczęszczany teren literatury Sardynii – wyspy mieszczącej się w obrębie Włoch, ale

autonomicznej kulturowo, językowo i obyczajowo. Zebrała, przeczytała i posegregowała w tematyczne bloki obszerny materiał powieściowy powstały dzięki oryginalnym twórcom (nie zrażając się ich skromną pozycją artystyczną poza granicami Italii). Wydobyła istotne cechy tego powieściopisarstwa, by wykazać jego specyfikę i potencjał. Przemierzyła odważnie i odpowiedzialnie meandry sardyńskiej prozy, nieustannie walczącej o swą tożsamość humanistyczną i artystyczną. Przygotowała imponujący katalog bibliograficzny, ukazujący szerokie spektrum i różnorodność studiów przedmiotu. Całość dokonań wyraziła w eleganckiej formie języka włoskiego opanowanego w stopniu profesjonalnym.

Stwierdzam zatem, iż rozprawa mgr Katarzyny Maniowskiej, zatytułowana: *La narrativa sarda del secondo Novecento nel contesto dei condizionamenti territoriali e culturali*, spełnia ustawowe warunki stawiane rozprawom doktorskim (Dz.U.2003, Nr 65, roz.I, art.13; aktualizacja Dz.U.2011, 84, poz.455, art.11-14), dlatego wnioskuję o dopuszczeniu Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.